

KS. GRZEGORZ LESZCZYŃSKI

Uniwersytet Łódzki

## NIEDOJRZAŁOŚĆ EMOCJONALNA JAKO PRZYCZYNA NIEZDOLNOŚCI KONSENSUALNEJ KONTRAHENTA

**Słowa kluczowe:** małżeństwo, niedojrzałość emocjonalna, niezdolność konsensualna, zgoda małżeńska

1. Wprowadzenie. 2. Osobowość człowieka. 2.1. Zagadnienie wolności. 2.2. Sposób podejmowania decyzji. 2.3. Sfera emocjonalna osobowości. 2.4. Proces dojrzewania emocjonalnego. 2.5. Określenie *niedojrzałości emocjonalnej*. 2.6. Przyczyny wywołujące niedojrzałość emocjonalną. 3. Niedojrzałość emocjonalna jako przyczyna stwierdzenia nieważności małżeństwa. 3.1. Niedojrzałość emocjonalna a *gravis defectus discretionis iudicii*. 3.1.1. Pojęcie *discretio iudicii*. 3.1.2. *Dojrzałość, czy discretio iudicii?* 3.1.3. Wpływ niedojrzałości emocjonalnej na *discretio iudicii*. 3.1.4. Niedojrzałość emocjonalna a wolność wewnętrzna człowieka. 3.2. Niedojrzałość emocjonalna a *incapacitas assumendi obligationes matrimonii essentielles*. 3.2.1. *Incapacitas assumendi, czy adempiendi?* 3.2.2. Niezdolność o charakterze trwałym i absolutnym? 3.2.3. Istotne obowiązki małżeńskie. 3.2.4. Niedojrzałość emocjonalna a *incapacitas assumendi*. 4. Zakończenie

### 1. WPROWADZENIE

Podejmując zagadnienie niedojrzałości emocjonalnej jako motywu stwierdzenia nieważności małżeństwa, należy rozpocząć nasze rozważania od spojrzenia na osobowość człowieka. Nie jest to zadanie łatwe, biorąc pod uwagę fakt, iż różne nurty psychologii, koncentrując się jedynie na poszczególnych aspektach osobowości, określają ją w sposób odmienny<sup>1</sup>. Jest to jednak zadanie istotne, o ile jedynie poprzez analizę struktur wewnętrznych człowieka, które z kolei oddziałują na jego zachowania zewnętrzne, jest możliwe określenie odpowiedzialności prawnej osoby w odniesieniu do sakramentu małżeństwa.

---

<sup>1</sup> J. Kagan, E. Havemann, *Psychology-An Introduction*, New York 1968, 421.

## 2. OSOBOWOŚĆ CZŁOWIEKA

W słowniku psychologicznym *osobowość* definiowana jest jako ogół sposobów reagowania człowieka, w całej gamie różnorodnych sytuacji, opartych na względnie stałych schematach zachowań, charakteryzujących jego osobę jako strukturę względnie spójną<sup>2</sup>. Nie zagłębiając się jednak w rozważania dotyczące definicji *osobowości*, skoncentruję się na jej dwóch podstawowych aspektach, istotnych dla naszego tematu, tj. na zagadnieniu wolności człowieka oraz sposobu podejmowania przez niego decyzji.

### 2.1. Zagadnienie wolności

Na wstępie rozważań dotyczących wolności człowieka należy dokonać rozróżnienia między dwoma różnymi sposobami jej pojmowania. Wolność, ujęta w sensie *filozoficznym*, oznacza niezależność człowieka w podejmowaniu konkretnych decyzji. Znaczy to, że osoba w momencie dokonywania wyboru jest w stanie dostrzec, dzięki działaniu intelektu, wielość możliwości, spośród których wybiera tę jedyną w jej przekonaniu słuszną. Natomiast z punktu widzenia psychologii, osobę można nazwać *wolną*, jeśli w momencie podejmowania decyzji nie jest ona uzależniona od jakiegokolwiek choroby, sytuacji, czy też presji na nią wywieranej. Oznacza to, iż *wolność* pojęta *filozoficznie* zakłada uprzednie istnienie *wolności psychologicznej*<sup>3</sup>.

Działanie człowieka może być zdefiniowane jako *wolne* jedynie wtedy, gdy wynika ono zarówno ze zdolności intelektu do dokonania wyboru, jak i ze zdolności wolnej woli do podjęcia działania w kierunku obranym przez intelekt. W przypadku, w którym owa współpraca zostanie naruszona, decyzje podejmowane przez człowieka nie mogą być określone jako *wolne*. Zatem, w sytuacji, w której osoba, będąc *wolną* od jakichkolwiek uzależnień natury psychologicznej, czy też medycznej, jest w stanie dokonać wyboru między podjęciem konkretnego działania lub jego negacją, jej decyzje można określić jako *wolne*.

Wolność tak rozumiana nie oznacza jednak możliwości podążania w jakimkolwiek kierunku pod naporem jakiegokolwiek instynktu. Oznacza, natomiast, że człowiek *wolny* jest w stanie uczynić z tego, co dzięki działaniu intelektu uznał za wartość, motyw i przyczynę działania. Człowiek nigdy nie będzie wolny od swoich wad, słabości, frustracji, od charakteru. Stąd, *wolność*, o której mowa, nie zakłada absencji tychże elementów, wymaga jedynie, aby ich natężenie nie determinowało działania człowieka. W sytuacji patologicznej wpływ tychże elementów pozostaje tak silny, iż stają się one przyczyną i motywem działania, pozbawiając osobę możliwości dokonania wyboru<sup>4</sup>.

<sup>2</sup> Por. R. Harrè, R. Lamb, L. Meccaci, *Psicologia-Dizionario Enciclopedico*, Ed. Laterza 1986, 791; A. Sperling, *Psychology made simple*, London 1970, 169.

<sup>3</sup> Por. W. Ommeren, *Mental Illness Affecting matrimonial consent*, Washington 1961, 76–77.

<sup>4</sup> Por. M.F. Pompèdda, *L'incapacità consensuale*, Ius Canonicum 31 (1991), 119; G. Canepa, *Il concetto di personalità nei suoi aspetti filosofici, biologici e medico-legali*, Roma 1953, 96–98; J.M. Pinto Gomez, *L'imaturità affettiva nella giurisprudenza rotale*, w: *L'imaturità psico-affettiva nella giurisprudenza della Rota Romana*, dz.zb., Città del Vaticano 1990, 30.

## 2.2. Sposób podejmowania decyzji

Działanie człowieka jest konsekwencją podjętej przez niego decyzji. Charakteryzują je następujące elementy: *intencja*, która poprzedza decyzję; *świadomość celu*; *zaangażowanie intelektu* oraz *wolnej woli*; *wolność* dokonania wyboru; *zdolność do zrealizowania* podjętej decyzji<sup>5</sup>.

W procesie, który prowadzi do podjęcia przez osobę konkretnej decyzji, konieczna jest współpraca dwóch elementów, charakteryzujących osobowość człowieka: *facultas intellectiva* oraz *facultas deliberativa*. Proces ten rozpoczyna się działaniem intelektu (*facultas intellectiva*), na które składają się następujące etapy: *cognitio* (poznanie przedmiotu); *aestimatio* (przedmiot staje się dla osoby wartością); *electio* (ocena aspektów pozytywnych oraz negatywnych i w konsekwencji dokonanie wyboru). Nie wystarczy jednak teoretyczne opracowanie intelektu, aby dana osoba podjęła decyzję w sposób odpowiedzialny i wolny. Konieczna w tym względzie jest współpraca wolnej woli człowieka (*facultas deliberativa*). I choć byłoby z pewnością błędem całkowite rozdzielenie procesów zachodzących w intellekcie oraz charakteryzujących wolę człowieka, teoretycznie jednak jest to nie tylko możliwe, ale nawet konieczne do lepszego poznania problemu. Co więcej, nie tylko teoretycznie, ponieważ możliwa jest sytuacja, w której intelekt proponuje woli człowieka konkretne rozwiązania, ta jednak pod wpływem sfery emocjonalnej osobowości podejmuje decyzję dokładnie odwrotną. Zatem, ciężar podejmowania konkretnej decyzji nie należy do intelektu, a wręcz przeciwnie obarcza wolną wolę człowieka. To ona musi dokonać praktycznej oceny wartości przedmiotu, aby w konsekwencji dokonać wyboru. Stąd, możliwa jest sytuacja, w której różnego rodzaju zaburzenia sfery emocjonalnej człowieka, uniemożliwiające właściwe funkcjonowanie jego woli, a nie mające żadnego wpływu na sferę intelektualną, mogą uczynić go niezdolnym do podjęcia decyzji w sposób wolny i odpowiedzialny<sup>6</sup>.

## 2.3. Sfera emocjonalna osobowości

Osobowość człowieka podlega procesowi jej kształtowania od momentu narodzin aż do okresu, w którym umownie można nazwać go dojrzałym<sup>7</sup>. Ponieważ jednak w naszych rozważaniach nie interesuje nas osobowość w sensie całościowym,

<sup>5</sup> Por. A. Amati, *L'incidenza dell'immaturità psico-affettiva sul consenso matrimoniale nella dottrina e nella giurisprudenza canonica* (can. 1095), Roma 1993, 57.

<sup>6</sup> Por. P.A. Bonnet, *La capacità di intendere e di volere nel matrimonio canonico*, Roma 1976, 147; M.F. Pompèdda, *Incapacità...*, dz.cyt., 118; L. Zani, *Psicologia e vita*, Milano 1967, 58.

<sup>7</sup> Proces ten jest procesem dynamicznym, stąd trudno byłoby w jakimkolwiek momencie życia człowieka stwierdzić, iż osiągnął on stadium końcowe rozwoju osobowości. Jak precyzuje dla przykładu J.J. García Failde: «Es evidente que cuando hablamos de „madurez” de un ser umano y, dentro del ser umano, de su „afectividad” no podemos entender por „madurez” ese estadio „terminal” después del cual ya no hay una ulterior „madurez” mayor; y es que la persona, y con ella sus funciones psíquicas, se está haciendo continuamente, está „matutando” sin cesar; de aquí que deba hablarse de „grados” en la madurez de la personalidad, de la afectividad de la persona, y, por lo mismo, que deba hablarse de „grados” en la „inmadurez” de la misma persona, de la afectividad» (J.J. García Failde, *Manual de psiquiatría forense canonica*, Salamanca 1987, 80).

a jedynie jej sfera emocjonalna, dlatego skoncentrujemy naszą uwagę na procesie dojrzewania emocjonalnego człowieka.

Sferę emocjonalną osobowości charakteryzują trzy podstawowe elementy<sup>8</sup>: *emocje* – jest to ogół zjawisk psychicznych i fizjologicznych, które określają reakcje osoby w odniesieniu do różnych sytuacji życiowych, np. bojaźń w odniesieniu do niebezpieczeństwa, radość w odniesieniu do sytuacji przyjemnych itd.; *sentymenty* – zjawiska emocjonalne natury psychicznej, pozbawione kontekstu fizjologicznego, które odnoszą się w sposób zdecydowany do przeszłości, wspomnień oraz do obrazów utrwalonych w psychice; *instynkty* – pewne tendencje naturalne, które powodują określone reakcje w odniesieniu do różnych sytuacji życiowych, jak np. ucieczka w obliczu niebezpieczeństwa<sup>9</sup>.

#### 2.4. Proces dojrzewania emocjonalnego

Na wstępie rozważań, dotyczących procesu kształtowania sfery emocjonalnej człowieka, należy zwrócić uwagę na rolę, jaką w tym temacie odegrała teoria Zygmunta Freuda. I choć niewątpliwie, jak podkreślają niektórzy autorzy, jest to teoria, która w świetle współczesnej psychologii straciła wiele na wartości, jej podstawowe symbole (*es – ego – super-ego*), dotyczące osobowości człowieka, są stosowane do dnia dzisiejszego i to nie tylko przez psychologów reprezentujących szkołę Freuda. Teoria ta określa proces dojrzewania emocjonalnego człowieka jako przejście od fazy całkowitej zależności dziecka od rodziców, opartej na uczuciu o charakterze wyjątkowo egocentrycznym, do fazy dojrzałej, w której, kierując się uczuciem o wyraźnym zabarwieniu altruistycznym, człowiek koncentruje swoją uwagę na drugiej osobie. I choć konkretne rozróżnienie poszczególnych faz procesu dojrzewania zaproponowane przez Freuda nie zawsze znajduje poparcie w różnych teoriach współczesnych, większość psychologów jednak zgadza się z faktem, iż dojrzewanie emocjonalne człowieka oparte jest na przejściu od fazy *egoistycznej* do fazy *altruistycznej*<sup>10</sup>.

Dla każdego dziecka krąg rodzinny, w szczególności zaś matka, mają znaczenie podstawowe w odpowiednim kształtowaniu osobowości. Od matki przede wszystkim zależy, w jakim stopniu dziecko w kontaktach ze światem zewnętrznym będzie w stanie odkryć własną niezależność. Stąd, jeśli w pierwszym okresie swojego życia będzie ono pozbawione miłości ze strony matki, nie wspominając o bardziej drastycznych doświadczeniach, jakie może ono wynieść z domu rodzinnego, w okresie dojrzałości pozostanie w stadium rozdzielania wewnętrznego, interpretując dobro i zło w sposób wyjątkowo egocentryczny, a samego siebie będzie postrzegać w świetle idealistycznym, choćby nawet jego postępowanie w odniesieniu do innych osób przybierało formy ewidentnie aspołeczne<sup>11</sup>.

<sup>8</sup> Por. C. Ferrio, *Trattato di psichiatria clinica e forense*, Torino 1970, 185.

<sup>9</sup> Por. J.J. García Failde, *Manual...*, dz.cyt., 72–73.

<sup>10</sup> Por. E. Colagiovanni, *Immaturità: per un approccio interdisciplinare alla comprensione ed applicazione del can. 1095*, n° 2 e n° 3, *Monitor Ecclesisticus* (dalej: ME) 113 (1988), 338–339.

<sup>11</sup> Por. A. Amati, *L'incidenza...*, dz.cyt., 61; L. Ancona, *La incapacità psicologica nella formazione del consenso matrimoniale*, w: *Perturbazioni psichiche e consenso matrimoniale nel diritto canonico*, pr.zb., Roma 1976, 95–96.

Okres dojrzewania dziecka charakteryzuje się przede wszystkim utratą egocentrycznego nastawienia do drugiego człowieka. Przejawia się to w rozlicznych relacjach koleżeńskich, które stają się istotnym elementem jego życia. Często jednak owo otwarcie się na drugiego człowieka jest dość trudne, czy wręcz niemożliwe. Wynika to z faktu, iż różnego rodzaju perturbacje sfery uczuciowej, mające swoje korzenie w okresie dzieciństwa, czynią osobę niezdolną do przekroczenia progu, który teoretycznie wydaje się naturalny i prosty. Optymistyczne, czy też pesymistyczne nastawienie do życia, zaufanie, czy też jego brak w relacjach z innymi osobami, spokojny nacechowany realizmem, czy też impulsywny sposób reagowania w obliczu różnorodnych trudności, są przesłankami, które pozwalają ocenić poziom zaawansowania młodego człowieka w procesie dojrzewania emocjonalnego. Nie jest z pewnością łatwo osiągnąć własną tożsamość emocjonalną. Wręcz przeciwnie, okres ten skłania do naśladownictwa wzorów i sposobów postępowania innych. Tworzy się ideał grupy, w którym osobom słabym trudno jest dostrzec własną odrębność. Z drugiej strony jednak, jest to czas, który charakteryzuje dążenie młodego człowieka do niezależności, zarówno pogładowej, jak i realnej. Stąd, jeśli w tymże okresie tendencje indywidualistyczne nie zostaną ukierunkowane w sposób właściwy, osoba jako taka pozostanie na zawsze indywidualistą niezdolnym do ukształtowania dojrzałych relacji osobowych z innymi<sup>12</sup>.

Należy zaznaczyć, iż proces kształtowania sfery emocjonalnej człowieka nie osiąga nigdy punktu, w którym można byłoby określić go jako zakończony. Wręcz przeciwnie, różnego rodzaju doświadczenia życiowe, ciągle nowe możliwości oraz cele sobie stawiane sprawiają, że człowiek z każdym dniem staje się coraz bliższym idei doskonałości, która jednocześnie pozostaje dla niego wciąż odległą<sup>13</sup>. Niemniej, możliwe jest stworzenie obrazu osoby dojrzałej emocjonalnie, tzn. takiej, która w procesie dojrzewania sfery emocjonalnej osobowości osiągnęła tzw. ostatnie stadium, czyli wiek dojrzałości. Według opinii wielu autorów charakteryzuje się ona przede wszystkim zdolnością do: podporządkowania własnych instynktów strukturom wyższym, tj. inteligencji i wolnej woli; zaakceptowania różnego rodzaju trudności życiowych w nadziei przewyciężenia ich; tworzenia dojrzałych relacji międzyosobowych; zaistnienia w strukturze społecznej środowiska; oceny krytycznej konkretnych sytuacji życiowych<sup>14</sup>.

## 2.5. Określenie *niedojrzałości emocjonalnej*

Niedojrzałość emocjonalna jest konsekwencją nieprawidłowego przebiegu, czy wręcz zablokowania procesu kształtowania sfery emocjonalnej osobowości. Błoka da ta jednak, nie dotyka w żaden sposób sfery intelektualnej, naruszając jedynie prawidłowe funkcjonowanie woli człowieka. Stąd, osoba taka osiąga czasem najwyższe

<sup>12</sup> Por. E. Colagiovanni, *Immaturità...*, dz.cyt., 341–345; A. Ronco, *Considerazioni psicologici del consenso matrimoniale*, w: *Perturbazioni...*, dz.cyt., 103.

<sup>13</sup> Por. F. Vanni, *Immaturità psicologica: Dimensioni psicosociali e rilevanza canonistica*, ME 111 (1986), 340.

<sup>14</sup> Por. tamże, 340.

szczyty intelektualnych możliwości, podczas gdy jej reakcje emocjonalne pozostają na poziomie dziecka. Owa rozbieżność między doskonale funkcjonującym intelektem oraz niedojrzałą osobowością jest bardzo charakterystyczna tego rodzaju przypadkom. Zwykle przekształca się ona w bezsilność emocjonalną, która objawia się brakiem poczucia bezpieczeństwa oraz nienaturalnym w rozmiarach przywiązaniem do matki czy ojca. Osoba emocjonalnie niedojrzała próbuje za wszelką cenę stworzyć sobie swój własny świat, tworząc bariery, za którymi stara się znaleźć bezpieczne w jej przekonaniu schronienie. Z kolei w kontaktach z innymi, zdając sobie sprawę z własnej słabości emocjonalnej, stara się pozostawać obojętna, czy wręcz arogancka. Nie jest w stanie bronić się przed wszelkiego rodzaju sugestiami, czy też opiniami, stąd, próbując obronić własną tożsamość, często reaguje w sposób niekonwencjonalny i mało delikatny. Jej sumienie oraz spojrzenie na moralność człowieka zwykle przybiera formy bardzo prymitywne, zatem, pozwala jej to interpretować różnego rodzaju sytuacje życiowe w sposób niezwykle osobisty. Cechą najbardziej charakterystyczną jednak pozostaje wyjątkowo egocentryczne podejście do świata i do innych osób. Stąd, osoba taka nie jest zdolna do miłości, a w konsekwencji do stworzenia wspólnoty życia z drugą osobą, jaką jest w pełnym tego słowa znaczeniu małżeństwo<sup>15</sup>.

Możemy, zatem, określić *osobę niedojrzałą pod względem emocjonalnym* w sposób następujący: niezdolna do kontrolowania własnych instynktów i do podporządkowania ich działaniu intelektu; przywiązana często w sposób irracjonalny do matki lub ojca; niezdolna do podjęcia różnorodnych problemów życiowych z nadzieją przezwyciężenia ich; pozbawiona koniecznej zdolności krytycznej pozwalającej ocenić aspekty pozytywne i negatywne oraz umożliwiającej podjęcie dojrzałej decyzji; nastawiona egoistycznie w stosunku do ludzi i do świata; niezdolna do ukształtowania dojrzałej relacji uczuciowej z drugą osobą.

## 2.6. Przyczyny wywołujące niedojrzałość emocjonalną

Powszechnie uważa się, iż niedojrzałość emocjonalna może być pochodną dwóch różniących się od siebie zjawisk<sup>16</sup>. Pierwszym z nich jest *zablokowanie* procesu rozwoju sfery emocjonalnej osobowości. W konsekwencji, więź emocjonalna, która łączyła podmiot z drugą osobą w okresie dzieciństwa, przekształciła się w tak głębokie uzależnienie, iż nie jest on zdolny do samodzielnego podjęcia obowiązków wynikających z jego aktualnego stanu życiowego. I tak, jako przykład, osoba, która zawarła związek małżeński, w odniesieniu do własnej żony, jak i w stosunku

<sup>15</sup> Por. A. Amati, *L'incidenza...*, dz.cyt., 64; J. De Ajuriaguerra, *Manuel de psychiatrie de l'enfant*, Paris 1970, 163–164; J.M. Pinto Gomez, *L'immaturità...*, dz.cyt., 16; 39. A. Porot, *Manuel alphacétique de psychiatrie*, Paris 1975, 74.

<sup>16</sup> W jednej z sentencji c. Ragni stwierdza się, iż niedojrzałość emocjonalna wynika «ex abnormi evolutione animi subiecti, quod sufficientem habens aetatem atque physicam progressionem membrorum, altera ex parte, caret proportionata intellectus ac voluntatis maturitate; quapropter subiectum, illud ob infortunium, incapax exstat ad peculiaria onera sumenda aut sadisfacienda, sicuti illa quae matrimonium respiciunt» [c. Ragni, *15 stycznia 1985*, Sacrae Romanae Rotae decisiones seu Sententiae (dalej: SRRD) 77 (1985), 33].

do wynikających z małżeństwa obowiązków zachowuje się jak nieodpowiedzialny nastolatek.

Zupełnie inny charakter ma zjawisko, które określa się terminem *regresja*, a więc powrót do fazy rozwojowej uprzednio już pokonanej. Ma zwykle charakter jedynie częściowy i odnosi się do tych elementów, czy też tendencji, które w okresie dzieciństwa i dojrzewania określały sposób pojmowania życia i kształtowały relacje emocjonalne danej osoby. Zwykle rozróżnia się trzy podstawowe formy *regresji*, związanej: z pewnym *przedmiotem* (alkohol, narkotyki, a nawet osoba jako taka); z danym *stanem emocjonalnym* (kolejny zawód uczuciowy może wywołać potrzebę powrotu do typowych dla okresu dzieciństwa czy też dojrzewania relacji emocjonalnych); z pewnym *stylem życia* w przeszłości<sup>17</sup>.

### 3. NIEDOJRZAŁOŚĆ EMOCJONALNA JAKO PRZYCZYNA STWIERDZENIA NIEWAŻNOŚCI MAŁŻEŃSTWA

Kodeks prawa kanonicznego z 1983 r., w kan. 1095 stwierdza:

Niezdolni do zawarcia małżeństwa są ci, którzy:

1° są pozbawieni wystarczającego używania rozumu;

2° mają poważny brak rozeznania oceniającego co do istotnych praw i obowiązków małżeńskich wzajemnie przekazywanych i przyjmowanych;

3° z przyczyn natury psychicznej nie są zdolni podjąć istotnych obowiązków małżeńskich.

Pośród wielu chorób oraz różnego rodzaju dewiacji o charakterze psychicznym, które czynią osobę niezdolną do wyrażenia w sposób ważny zgody małżeńskiej, należy wymienić również niedojrzałość emocjonalną. Opinia Roty Rzymskiej w tym temacie jest podzielona. Niektórzy autorzy podkreślają, iż niedojrzałość emocjonalna czyni osobę niezdolną do wystarczającego poznania przedmiotu małżeństwa oraz pozbawia ją tzw. wolności wewnętrznej, koniecznej do wyrażenia ważnej zgody małżeńskiej. Inni zaś twierdzą, że wpływa ona przede wszystkim w sposób destrukcyjny na zdolność podmiotu do stworzenia dojrzałej relacji międzyosobowej. Wspomniane wyżej opinie są zgodne jednak co do faktu, że niedojrzałość emocjonalna może wywoływać niezdolność podmiotu do ważnego wyrażenia zgody małżeńskiej jedynie w przypadkach poważnych, tzn. wówczas, gdy pozbawia ona całkowicie podmiot wolności koniecznej do podjęcia decyzji oraz przyjęcia wynikających z niej obowiązków<sup>18</sup>.

Ponieważ, jak stwierdziliśmy uprzednio, niedojrzałość emocjonalna wpływa w sposób negatywny na wolę człowieka, nie destabilizując w żaden sposób jego sfery intelektualnej (w przeciwieństwie do chorób umysłowych), stąd nie ma tutaj zastosowania punkt 1° kan. 1095. Skoncentrujemy, więc, naszą uwagę na dwóch

<sup>17</sup> Należy zaznaczyć, iż wyżej wymienione przyczyny, powodujące stan niedojrzałości emocjonalnej człowieka, nie wyczerpują szerokiej gamy możliwości, jakie w tym temacie mogą się pojawić. Ogólnie jednak uważa się je za podstawowe i najbardziej powszechne.

<sup>18</sup> Por. Gil De Las Heras, *Neurosis, Psicopatias e Inmadurez afectiva*, IC 28 (1988), 284; M.F. Pompedda, *Studi di diritto matrimoniale canonico*, Roma 1982, 52.

pozostałych punktach zawartych w kan. 1095, tj. *gravis defectus discretionis iudicii* oraz *incapacitas assumendi obligationes matrimonii essentialiaes*.

### 3.1. Niedojrzałość emocjonalna a *gravis defectus discretionis iudicii*

#### 3.1.1. Pojęcie *discretio iudicii*

Zawarcie sakramentu małżeństwa opiera się na wzajemnie wyrażonej zgodzie małżeńskiej, która jest konsekwencją osądu dokonanego przez obie strony w odniesieniu do natury, przymiotów, celów oraz wynikających z małżeństwa obowiązków. Osąd ten nie ma charakteru czysto teoretycznego, ale jest osądem praktycznym dotyczącym konkretnej osoby i konkretnego małżeństwa<sup>19</sup>. Na osąd ten składają się dwie różniące się od siebie funkcje: *inquisitio* albo *investigatio*, polegające na dostrzeżeniu wielu istniejących możliwości, oraz *aestimatio*, dotyczące konkretnej oceny argumentów przemawiających *za* i *przeciw* podjęciu przez podmiot konkretnej decyzji. W przypadku małżeństwa owe możliwości dotyczą: zawarcia konkretnego *małżeństwa*; z konkretną, wybraną przez siebie *osobą*; oraz wszystkich *obowiązków*, które z niego wynikają, a które określa się terminem *intima comunitas vitae et amoris coniugalis*<sup>20</sup>.

Decyzja, o której mowa, jest wypadkową procesu, w którym biorą udział *facultas intellectiva* oraz *facultas deliberativa* osobowości człowieka<sup>21</sup>. Stąd podejmowana przez niego decyzja jest konsekwencją działania nie tylko jego intelektu, ale również, a raczej przede wszystkim wolnej woli, zatem, zależy od sposobu zaprezentowania danego małżeństwa przez sferę emocjonalną osobowości człowieka. Decyzja taka byłaby jednak nieodpowiedzialna, gdyby opierała się jedynie na emocjach człowieka, a nie odnosiła się jednocześnie do elementów, które kształtują małżeństwo i które będą odgrywały rolę podstawową w późniejszej relacji małżeńskiej, takich jak: miłość wzajemna, również w najbardziej krytycznych momentach wspólnego życia, wierność, czy też zrodzenie i wychowanie potomstwa. Odpowiedzialność ta zależy niewątpliwie od poziomu dojrzałości emocjonalnej, który dana osoba osiągnęła w momencie podejmowania decyzji. I choć nie wymaga się w tym przypadku poziomu pełnej dojrzałości, co zresztą wydaje się niemożliwe z powodów, o których pisaliśmy wyżej, niemniej, jest niezbędne, aby struktura emocjonalna osobowości osiągnęła poziom, który pozwoli jej być samodzielną i w pełni odpowiedzialną za decyzje, które podejmuje<sup>22</sup>.

<sup>19</sup> Por. A. Mendonça, *The Effects of Personality Disorders on Matrimonial Consent*, *Studia Canonica* 21 (1987), 86.

<sup>20</sup> Por. J.F. Castano, *Il Sacramento del matrimonio*, Roma 1992<sup>3</sup>, 312–314.

<sup>21</sup> Por. c. Annè, *26 stycznia 1971*, SRRD 63 (1971), 66 n.; c. Davino, *5 lutego 1975*, SRRD 67 (1975), 42 n.

<sup>22</sup> Por. M.F. Pompedda, *Il canone 1095 del nuovo Codice di diritto canonico tra elaborazione precodificiale e prospettive di sviluppo interpretativo*, IC 27 (1987), 543.



### 3.1.2. *Dojrzałość, czy discretio iudicii?*

Kodeks prawa kanonicznego w kan. 1095, 2<sup>o</sup> używa terminu *discretio iudicii*, nie zaś terminu *dojrzałość*. Wydaje się, że jest on bardziej adekwatny w odniesieniu do sytuacji, którą określa. Mówiąc bowiem o poziomie dojrzałości koniecznym do ważnego zawarcia związku małżeńskiego, nie stwierdza się jakoby poziom ten był jednoznaczny z tzw. stanem całkowitej dojrzałości człowieka. Nie wymaga się od osoby zawierającej związek małżeński doskonałej świadomości i poznania tego, co określa się terminem *małżeństwo*. Nie stwierdza się nawet, iż osoba składająca zgodę małżeńską musi to uczynić w najwyższym z możliwych stanie wolności wewnętrznej, wynikającej z doskonałej stabilności wolitywno-emocjonalnej. Z drugiej strony należy zauważyć, że tzw. całkowita dojrzałość pozostaje terminem dość abstrakcyjnym. Człowiek bowiem dojrzewa nieustannie i każde nowe doświadczenie życiowe jest krokiem naprzód w procesie kształtowania jego osobowości. Stąd terminem zdecydowanie bardziej adekwatnym w odniesieniu do poziomu dojrzałości, również emocjonalnej, jaką osoba musi osiągnąć, aby jej działania oraz decyzje można było nazwać odpowiedzialnymi, jest termin użyty przez Prawodawcę, tj. *discretio iudicii*, czyli *rozeznanie oceniające*<sup>23</sup>.

W sytuacji, w której owo *rozeznanie oceniające* pozostaje na poziomie niewystarczającym, stwierdza się, że dana osoba posiada brak rozeznania oceniającego, który to brak czyni daną osobę niezdolną do ważnego zawarcia związku małżeńskiego. Dzieje się to jednak jedynie w przypadku, gdy ów brak rozeznania oceniającego może być określony terminem *gravis*, czyli *poważny*.

### 3.1.3. Wpływ niedojrzałości emocjonalnej na *discretio iudicii*

Wiele jest przyczyn powodujących brak wystarczającego rozeznania oceniającego w odniesieniu do małżeństwa. Jako jedną z nich wymienia się również *niedojrzałość emocjonalną* człowieka<sup>24</sup>. Wpływając w sposób destrukcyjny na działanie jego wolnej woli, pozbawia go w momencie zawierania sakramentu małżeństwa dojrzałości oceny w stopniu tak znacznym, że niemożliwe staje się podjęcie decyzji dotyczącej małżeństwa w sposób wolny i samodzielny. Stąd osoba, która teoretycznie posiada ogólną wiedzę w odniesieniu do małżeństwa, w praktyce nie jest w stanie wyważyć ciężaru poszczególnych argumentów, które prowadzą ją do podjęcia decyzji nie przez nią samą, ale przez jej słabość emocjonalną, która ją do podjęcia tejże decyzji nakłania. Istnieje bowiem ścisła zależność między sferą emocjonalną

<sup>23</sup> Por. tamże, 522–523.

<sup>24</sup> Niedojrzałość emocjonalna «... in primis enficere potest in contrahente capacitate ferendi iudicium practicum de personis aut rebus mundi realis et non imarginari [...]. Ad discretio iudicii, quae ad eliciendum consensus matrimoniale requiritur, iudicio forensi essentielle partem habere putatur in exercitio facultatis criticae, quae iudicium practicum de matrimonio hic et nunc appetendo efficitur [...]. Cum absque capacitate ferendi iudicium practicum consequenter non detur et libera electio, quia notatur insufficientia iudicii speculativi ad electionem faciendam [...]» (c. Stankiewicz, 11 lipca 1985, ME 111 (1986), 167).

człowieka, która w sposób bezpośredni oddziałuje na jego wolę, a jego intelektem. Dwie struktury, różniące się od siebie, stanowią jednak części składowe tej samej psychiki człowieka, a ich niewątpliwa współzależność wpływa w sposób nieobojętny na podejmowane przez niego decyzje<sup>25</sup>. W sytuacji normalnej ingerencja emocji, sentymentów czy instynktów nie jest nigdy na tyle silna, aby zniewalać osobę w podejmowanych przez nią decyzjach. W sytuacji patologicznej, elementy te stają się jedynym motywem działania człowieka.

W temacie tym trzeba zwrócić uwagę na dwa istotne terminy użyte w kanonie 1095, 2° w odniesieniu do *braku rozeznania oceniającego*. Pierwszy z nich to termin *gravis*, czyli *poważny*. I choć Kodeks prawa kanonicznego nie podaje dokładnego określenia terminu *gravis*, jak stwierdza się powszechnie w opiniach różnych autorów, jedynie głęboko zaawansowana niedojrzałość emocjonalna człowieka może być uważana za powód nieważności małżeństwa. Z drugiej strony, jednak koncepcja kanoniczna *niedojrzałości emocjonalnej* nie pokrywa się w zupełności z tzw. koncepcją psychologiczną. Oznacza to, że osoba uznana za niedojrzałą emocjonalnie z punktu widzenia psychologii, nie musi być uważana za taką z punktu widzenia prawa kanonicznego.

Drugim istotnym terminem wspomnianego wyżej kanonu jest określenie *istotne prawa i obowiązki małżeńskie*, czyli *iura et officia matrimonialia essentialia*. Należy zatem rozumieć, że „niezdolność” do zawarcia małżeństwa należy w tym przypadku interpretować w kontekście podstawowych praw i obowiązków wynikających z zawarcia sakramentu małżeństwa. Nie wdając się jednak w tym miejscu w szczególne rozważania dotyczące interpretacji wyżej wspomnianego terminu, gdyż temat ten zostanie podjęty w końcowej części naszego artykułu, zauważmy jedynie, że termin ten zwykle odnoszony jest do pojęcia małżeństwa ujętego jako *consortium totius vitae*.

### 3.1.4. Niedojrzałość emocjonalna a wolność wewnętrzna człowieka

Zaburzenia emocjonalne, jak stwierdziliśmy uprzednio, mogą uczynić osobę niezdolną do podjęcia w sposób zupełnie wolny i niezależny decyzji dotyczącej zawarcia sakramentu małżeństwa. Mogą jednak wpłynąć również na sposób realizacji założeń opracowanych teoretycznie. Stąd, może się okazać, że człowiek nie posiadający określonego przez prawo kanoniczne jako wystarczającego poziomu dojrzałości emocjonalnej, teoretycznie jest zdolny do podjęcia decyzji małżeńskiej, w praktyce jednak jego wola jest zniewolona do tego stopnia, że nie jest on w stanie podążyć w kierunku obranym przez intelekt<sup>26</sup>.

Brak tzw. wolności wewnętrznej, o którym tu mowa, nie został uznany przez nowy Kodeks prawa kanonicznego jako jeden z motywów wywołujących niezdolność osoby do ważnego złożenia zgody małżeńskiej. Jednak wielu spośród autorów<sup>27</sup>

<sup>25</sup> Por. E.M. Egan, *The nullity of marriage for reason of insanity or lack of due discretion of judgement*, *Ephemerides Iuris Canonici* 39 (1983), 14.

<sup>26</sup> Por. c. Wynen, *13 kwietnia 1943*, SRRD 35 (1943), 272.

<sup>27</sup> Por. c. Ewers, *2 grudnia 1972*, SRRD 64 (1972), 738; c. Bruno, *30 maja 1986*, ME 112 (1987),

uważa, że należy traktować go w sposób autonomiczny, różniący się zasadniczo od typowej formy *discretio iudicii*<sup>28</sup>.

*Wolność wewnętrzna*, określona jako warunek konieczny do ważnego zawarcia sakramentu małżeństwa, oznacza przede wszystkim zdolność osoby do ukierunkowania własnego działania zgodnie z określoną przez intelekt opcją. Wolność ta nie jest natury abstrakcyjnej, ale winna być interpretowana w kontekście wszystkich realnych uwarunkowań człowieka zarówno zewnętrznych (nie dotyczą problemu wolności wewnętrznej), jak i wewnętrznych, które wspólnie oddziałują na funkcjonowanie jego woli. W sytuacji normalnej wpływ tychże uwarunkowań nie jest silny na tyle, aby dana osoba nie była w stanie ukierunkować swojego działania zgodnie z opcją obraną przez intelekt. Wolność wewnętrzna bowiem nie wyklucza, a wręcz przeciwnie, zakłada wpływ instynktów, emocji, przyzwyczajzeń oraz wielu innych elementów tworzących osobowość człowieka na podejmowane przez niego działanie. Jeśli jednak wpływ tychże elementów będzie zbyt silny, jego działanie nie będzie mogło być określone jako wolne i podejmowane w sposób odpowiedzialny<sup>29</sup>.

Jako jedną z przyczyn, które wywołują ograniczenie wolności wewnętrznej człowieka, powszechnie uważa się niedojrzałość emocjonalną. I tak jak w odniesieniu do typowej formy *discretio iudicii* posługujemy się terminem *immaturitas cognitionis*, tak w tym przypadku można mówić o *immaturitas libertatis* albo *immaturitas voluntatis*, ponieważ to wolna wola człowieka zostaje ograniczona w takim stopniu, że nie jest on w stanie nadać realnej formy założeniom teoretycznym, podążając nieuchronnie w kierunku określonym przez instynkty i emocje. Stąd, osoba taka nie jest zdolna do stworzenia z inną osobą relacji pojętej jako *consortium totius vitae*, a w konsekwencji nie jest zdolna do ważnego zawarcia sakramentu małżeństwa<sup>30</sup>.

### 3.2. Niedojrzałość emocjonalna a *incapacitas assumendi obligationes matrimonii essentielles*

Podejmując zagadnienie wpływu niedojrzałości emocjonalnej na ważność zgody małżeńskiej, większość autorów koncentruje swoją uwagę na kwestii dotyczącej *discretio iudicii*, czyli zdolności do podjęcia decyzji. Coraz częściej, jak zauważyliśmy, jest ona widziana również w kontekście wolności wewnętrznej człowieka. Zagadnienie to może być jednak rozważane jednocześnie w kontekście zdolności podmiotu do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich, czyli *capacitas assumendi obligationes matrimoniales* (kan. 1095, 3° KPK).

---

451–454; c. Stankiewicz, 19 grudnia 1985, *Diritto Ecclesiastico* 97 (1086–II), 315; c. Serrano, 24 kwietnia 1974, *EICan*, 31 (1975), 192 n.

<sup>28</sup> Por. c. Massini, 10 lipca 1931, *SRRD* 23 (1931), 274.

<sup>29</sup> Por. F. Gil De Las Heras, *Neurosis...*, dz.cyt., 289.

<sup>30</sup> «Praeterea in eiusmodi immaturitate decisio in matrimonium potius compellitur impulsibus incoscis propter irresistibilem necessitatem satiandi aliquam ex tendentiis profundis, quam, elicitur a deliberata voluntate sese donandi in totius vitae consortium» (c. Stankiewicz, 11 lipca 1985, art.cyt., 167).

### 3.2.1. *Incapacitas assumendi, czy adempiendi?*

Kodeks prawa kanonicznego w kan. 1095, 3° uzależnia zdolność do zawarcia małżeństwa od zdolności podmiotu do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich, które z niego wynikają. Użyty w kanonie termin *assumere* (podjąć) zakłada jednak konieczną zdolność podmiotu do wypełnienia obowiązków (*adempiere*), które w momencie zawierania małżeństwa na siebie przyjmuje. Oba terminy, tj. *assumere* i *adempiere*, nie wykluczają się, a wręcz przeciwnie zależą od siebie wzajemnie. Trudno jest bowiem wyobrazić sobie sytuację, w której podmiot, będąc zdolny do podjęcia obowiązków wynikających z małżeństwa, nie byłby jednocześnie zdolny do ich wypełnienia. Oznaczałoby to, że jego zobowiązania mają charakter czysto teoretyczny i w konsekwencji pozbawione są jakiegokolwiek zawartości. Używa się natomiast terminu *assumere*, ponieważ jest on bardziej adekwatny w odniesieniu do momentu zawierania sakramentu małżeństwa. Wypełnienie obowiązków wynikających z małżeństwa (*adempiere*) dotyczy okresu następującego po jego zawarciu, nie zaś samego momentu składania zgody małżeńskiej.

Podstawowym zadaniem prawa jest stwierdzenie, czy w momencie składania zgody małżeńskiej obydwie strony posiadały tzw. *capacitas assumendi*, czyli zdolność do podjęcia obowiązków istotnych obowiązków małżeńskich. Jeśli później, tzn. w życiu małżeńskim, okaże się, że nie wszystkie spośród określonych przez prawo obowiązków zostały wypełnione, może to być dowodem na to, iż w momencie zawierania związku małżeńskiego podmiot nie posiadał zdolności do ich podjęcia (*capacitas assumendi*). Nie zawsze jednak, gdyż wspomniana wyżej sytuacja może być równie dobrze wynikiem oddziaływania wielu innych czynników nie mających nic wspólnego z *incapacitas assumendi*, takich jak np. brak zaangażowania osobistego, czy też brak dobrej woli.

### 3.2.2. Niezdolność o charakterze trwałym i absolutnym?

Problemem, który wzbudza najwięcej kontrowersji w tym temacie jest kwestia dotycząca charakteru owej niezdolności, tzn. czy musi ona mieć charakter trwały, czy też jest wystarczający, aby istniała w momencie składania zgody małżeńskiej. Wydaje się, że bardziej logiczna jest teza podkreślająca charakter czasowy owej niezdolności. Skoro jest prawdą, że obowiązki małżeńskie są konsekwencją ważnie wyrażonej zgody małżeńskiej, to wydaje się kwestią zupełnie obojętną, czy owa niezdolność istniała w okresie poprzedzającym zawarcie małżeństwa i czy będzie istniała ona nadal, np. po dziesięciu latach od momentu złożenia zgody małżeńskiej. Informacja taka może mieć wartość jedynie w odniesieniu do aspektów procesowych, gdyż stwierdzenie niezdolności w okresie przedmałżeńskim, jak i w okresie następującym po jego zawarciu mogłoby wskazywać na jej istnienie również w momencie zawierania małżeństwa. W sensie merytorycznym jednak, jak już stwierdziliśmy, jest to zupełnie obojętne. Jeśli nawet po dwóch czy trzech latach małżeństwa podmiot osiągnąłby, określony przez prawo w odniesieniu do małżeństwa poziom dojrzałości, a więc jego niezdolność nie miałaby charakteru trwałego, to jednak nie

zmienia to faktu, że od chwili złożenia zgody małżeńskiej aż do tego momentu, byłby on niezdolny do wypełnienia obowiązków małżeńskich, a w konsekwencji nie mógłby do nich zobowiązać się w momencie zawierania małżeństwa. W przeciwnym wypadku zaistniałoby absurdalne zawieszenie ważności małżeństwa, w którym drugi ze współmałżonków byłby pozbawiony prawa, które słusznie mu się należy<sup>31</sup>. I choć niektórzy autorzy twierdzą, że jest to możliwe, nazywając tenże okres „trudnością do przezwyciężenia” oraz powołując się na kan. 1084 § 1, który w odniesieniu do impotencji wymaga istnienia niezdolności uprzedniej i trwałej<sup>32</sup>, to jednak w naszej opinii jest to nie do pogodzenia ze stwierdzeniem, określającym moment złożenia zgody małżeńskiej jako źródło i początek małżeństwa, widzianego w perspektywie relacji międzypersonalnej, określanej terminem *consortium totius vitae*.

Innym problemem zdaje się odpowiedź na pytanie: czy niezdolność do zawarcia małżeństwa, wynikająca z przyczyn natury psychicznej, musi mieć charakter absolutny, tzn. w odniesieniu do wszystkich osób (większość autorów jest tego zdania)<sup>33</sup>, czy też wystarczy, aby miała ona jedynie charakter względny, tzn. w odniesieniu do osoby, z którą zostaje zawarty sakrament małżeństwa<sup>34</sup>. Ponieważ Prawodawca w kan. 1095, 3° interpretuje ową zdolność w kontekście istotnych obowiązków małżeńskich, nie zaś w odniesieniu do osoby współmałżonka, stąd niezdolność, o której mowa musi mieć charakter absolutny.

### 3.2.3. Istotne obowiązki małżeńskie

Kanon 1095, 3°, mówiąc o niezdolności do zawarcia małżeństwa, odnosi ją do tzw. istotnych obowiązków małżeńskich (*obligationes matrimonii essentielles*). Często jednak w potocznym rozumieniu tego terminu nadaje się mu interpretację odbiegającą od stwierdzenia użytego w kanonie. Obowiązki natury etycznej, zwyczajowej, czy też społecznej z pewnością odgrywają istotną rolę w życiu dwojga osób połączonych węzłem małżeńskim, trudno jednak uznać je za te, które kodeks określa terminem *essentials*.

Podstawowym obowiązkiem małżeńskim jest pełna integracja małżonków, oparta na wzajemnym oddaniu i przyjęciu siebie, duszą i ciałem oraz na stworzeniu tej więzi, którą często w teologii określa się terminem *sanktuarium*. I choć stwierdzenie to może wydawać się z punktu widzenia prawa mało konkretne, to jednak

<sup>31</sup> Por. M.F. Pompedda, *Studi di diritto...*, dz.cyt., 97–99.

<sup>32</sup> Jak stwierdza np. J.M. Pinto Gomez: «L'incapacità deve essere antecedente e perpetua. Non lo dice il canone 1095, 3°. Ma lo esige il can. 1084 § 1 che è luogo parallelo (can. 17). Nell'uno e nell'altro si tratta dell'incapacità del contraente ad assumersi obblighi essenziali del matrimonio. Nel canone 1084 con riferimento al bonum prolis, nel canone 1095 in relazione ai quattuor bona quando l'incapacità proviene da causa di natura psichica; quindi la causa deve essere di natura fisica nell'altro canone. Sarebbe però illogico che l'incapacità che deve essere antecedente e perpetua nell'uno caso, non lo sia nell'altro» (J.M. Pinto Gomez, *L'imaturità...*, dz.cyt., 50–51).

<sup>33</sup> Por. c. Di Felice, 12 listopada 1977; c. Di Felice, 15 marzec 1979; c. Fiore, 27 maja 1981; c. Pompedda, 19 lutego 1982.

<sup>34</sup> Por. c. Serrano, 9 lipca 1976; c. Serrano, 18 listopada 1977; c. Huot, 7 lipca 1979; c. Pinto, 12 lutego 1982.

właśnie ono zawiera w sobie to, co w życiu małżeńskim jest najbardziej istotne i co stanowi jego podstawę i źródło, a co zwie się miłością w najbardziej idealnej formie jej pojmowania. Wszystkie inne wymiary relacji małżeńskiej, takie jak ojcostwo, macierzyństwo, wierność wzajemna, nierozzerwalność czy ogólnie mówiąc dobro małżonków, w miłości mają swoje źródło i moc. Aby jednak nadać naszym rozważaniom charakter bardziej systematyczny, możemy pokusić się o wyliczenie tych obowiązków, które w prawie określa się mianem istotnych: wspólnota życia i miłości; jedność i nierozzerwalność małżeństwa; działanie ze swej natury ukierunkowane na dobro małżonków oraz na zrodzenie i wychowanie potomstwa<sup>35</sup>.

### 3.2.4. Niedojrzałość emocjonalna a *incapacitas assumendi*

Aktualnie obowiązujący Kodeks prawa kanonicznego, w kan. 1095, 3<sup>o</sup>, stwierdza, że zaburzenia natury psychicznej mogą uczynić osobę niezdolną do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich, a przez to uczynić ją niezdolną do zawarcia samego małżeństwa. Jednym z wyżej określonych zaburzeń jest również niedojrzałość emocjonalna.

Osoba, która w procesie kształtowania swojej osobowości nie osiągnęła odpowiedniego poziomu dojrzałości emocjonalnej, charakteryzuje się przede wszystkim niezdolnością do stworzenia z drugą osobą stałej i dojrzałej relacji międzyosobowej. Egocentryczne nastawienie do życia, nie będące wynikiem przekory, ale prawdziwej niezdolności do umiejscowienia drugiej osoby w zarezerwowanym jedynie dla siebie i własnych potrzeb świecie, nieracjonalne przywiązanie do matki czy ojca, niezdolność kontrolowania impulsów emocjonalnych, instynktowny sposób reagowania, będący zaprzeczeniem działania racjonalnego i dojrzałego, a poza tym wyjątkowa trudność w odniesieniu do pojawiających się nieuchronnie trudności i problemów sprawiają, że druga osoba postrzegana jest albo jako przedmiot zaspokojenia własnych pragnień i idei życiowych, albo też jako niebezpieczeństwo i zagrożenie własnej tożsamości i błędnie pojmowanego szczęścia. Stąd trudno w takiej sytuacji mówić o możliwości stworzenia dojrzałej relacji międzyosobowej z drugą osobą, jaką jest małżeństwo pojęte jako *consortium totius vitae*. W konsekwencji trudno określić taką osobę jako zdolną do zawarcia w sposób ważny związku małżeńskiego, skoro wyklucza ona, choć nieświadomie, drugą osobę, w tym przypadku przyszłego współmałżonka z jakiegokolwiek płaszczyzny własnego życia<sup>36</sup>.

## 4. ZAKOŃCZENIE

Podsumowując nasze rozważania, należałoby zwrócić uwagę na niebezpieczeństwo, jakie mogłoby wyniknąć ze zbyt szerokiej i niedokładnej interpretacji terminu

<sup>35</sup> Por. J.F. Castano, *Il Sacramento...*, dz.cyt., 327–329.

<sup>36</sup> «Evidenter isto sensu nequit affectiva immaturitas accipi uti constituen grave quoddam quod reddat impossibilem relationem interpersonalem» (c. Palestro, 28 czerwca 1989, SRRD 81 (1989), 451).

„niedojrzałość emocjonalna”. Tylko w przypadkach, w których jest ona absolutnie ewidentna, może być uznawana za jeden z powodów wywołujących niezdolność osoby do ważnego wyrażenia zgody małżeńskiej. Stąd nie należy interpretować zwykłej trudności w kontaktach z innymi jako *niedojrzałości emocjonalnej*. Nie jest przypadkiem, że kodeks używa pojęcia *gravis* w celu podkreślenia poziomu owej niedojrzałości. Nie przypadkowo również Ojciec Święty Jan Paweł II zwracał uwagę na ten problem w przemówieniach skierowanych do Trybunału Roty Rzymskiej<sup>37</sup>. W przeciwnym wypadku, jeśli pomylimy zwykłą trudność z prawdziwą niezdolnością, jak stwierdza Sygnatura Apostolska<sup>38</sup>, narażamy się na zatarcie istotnej granicy istniejącej omiędzy stwierdzeniem nieważności małżeństwa a zwykłą formą rozwodu cywilnego. Winna ona być natomiast prawdziwą niezdolnością osoby do stworzenia *consortium totius vitae*, czyli małżeństwa pojmowanego w całej swojej złożoności i pełni.

## BIBLIOGRAFIA

- Amati A., *L'incidenza dell'immaturità psico-affettiva sul consenso matrimoniale nella dottrina e nella giurisprudenza canonica (can. 1095)*, Roma: Officium Libri Cattolici 1993.
- Bonnet P.A., *La capacità di intendere e di volere nel matrimonio canonico*, Roma: Officium Libri Cattolici 1976.
- Castano J.F., *Il Sacramento del matrimonio*, Roma: Tipolitografia Pioda Gianfranco 1992.
- Leszczyński Grzegorz, *Il rapporto tra i diversi mezzi di prova nelle cause matrimoniali per immaturità affettiva*, Łódź: Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie 1997.
- Pinto Gomez J.M., *L'immaturità affettiva nella giurisprudenza rotale*, w: *L'immaturità psico-affettiva nella giurisprudenza della Rota Romana*, dz.zb., Città del Vaticano: Libreria Editrice Vaticana 1990.
- Pompedda M.F., *Studi di diritto matrimoniale canonico*, Roma: Giuffrè Editore 1982.

## EMOTIONAL IMMATURITY AS A CAUSE OF INCAPACITY FOR A MARRIAGE

### Summary

Taking up the issue of emotional immaturity as a cause for declaring a marriage null and void, the author begins his reflections with a look at human personality. The cause of the nullity of a marriage discussed here, in turn, requires a rather precise definition of the notion of emotional immaturity and of the factors by which it may be triggered. The last part of the author's reflections is devoted to the analysis of canon 1095 of the Code of Canon Law, especially to the definition of cases when this immaturity is serious enough to exclude marriage validity.

**Key words:** marriage, emotional immaturity, consensual incapacity, matrimonial consent

<sup>37</sup> Por. Jan Paweł II, *Przemówienie do Roty Rzymskiej z dnia 5 lutego 1987*, AAS 79 (1987), 1453–1459 oraz z dnia 25 stycznia 1988, AAS 80 (1988), 1178–1185.

<sup>38</sup> *Litterae Circulares*, Periodica de re morali canonica liturgica 62 (1973), 589.